

ELŻBIETA KŁOBUS

WENUS

PLANETA PARTNERSTWA

ROLA
BOGINI MIŁOŚCI
W HOROSKOPIE



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

REDAKCJA: Mariusz Warda
SKŁAD: Tomasz Piłasiewicz
PROJEKT OKŁADKI: Piotr Pisiak
KOREKTA: Urszula Wołos

Wydanie I
Białystok 2015
ISBN 978-83-7377-707-1

© Copyright for this edition by Studio Astropsychologii, Białystok 2014
All rights reserved, including the right of reproduction in whole or in part in any form.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część tej publikacji nie może być powielana ani rozpowszechniana za pomocą urządzeń elektronicznych, mechanicznych, kopiujących, nagrywających i innych bez pisemnej zgody posiadaczy praw autorskich.

Bądź na bieżąco i śledź nasze wydawnictwo na Facebooku.
www.facebook.com/Wydawnictwo.Studio.Astropsychologii



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII

jeszcze lepsze jutro

15-762 Białystok

ul. Antoniuk Fabr. 55/24

85 662 92 67 – redakcja

85 654 78 06 – sekretariat

85 653 13 03 – dział handlowy – hurt

85 654 78 35 – www.talizman.pl – detal

strona wydawnictwa: www.studioastro.pl

sklep firmowy: Białystok, ul. Antoniuk Fabr. 55/20

Więcej informacji znajdziesz na portalu www.psychotronika.pl

PRINTED IN POLAND

Spis treści

Wprowadzenie.....	7
Rozdział 1. Boginie miłości w mitologiach.....	11
Rozdział 2. Znaczenie Wenus w horoskopie.....	19
Rozdział 3. Wenus w znakach zodiaku	25
Rozdział 4. Wenus w domach horoskopu	65
Rozdział 5. Progresje i tranzyty Wenus.....	87
Rozdział 6. Najważniejsze aspekty Wenus do innych planet..	95
Rozdział 7. Rola Wenus w horoskopach partnerskich.....	101
Rozdział 8. Wenus w horoskopach mundialnych.....	111
Podsumowanie.....	129
Bibliografia	131

Wprowadzenie

*To takie przyjemne, zgł bianie natury
a jednocze nie siebie samego,
nie zadawanie gwałtu ani jej, ani sobie,
ale poprzez wzajemne, łagodnie oddziaływanie
osi ganie równowagi*
– Johan Wolfgang Goethe

Dlaczego wła nie Wenus? Mo e dlatego, e po ród ogromnej ilo ci ksi ek o tematyce astrologicznej, nie znalazłam odr bnej pozycji, skupiaj cej si wyl cznie na cechach i działaniu planety Wenus. Oczywiście, mo na znaleźć wiele informacji o tej planecie w podr cznikach astrologicznych lub innych pozycjach, traktuj cych ogólnie o tematyce astrologii. Pomy lałam, e je eli Saturn doczekał si pi knego opracowania autorstwa Liz Greene, to dlaczego nie mogłaby mie go tak e Wenus. Jest przecie planet , na której skupia si nasza uwaga przy interpretacji horoskopów, szczególnie je li jego wła ciciel jest wybitnie zainteresowany tym, czy znajdzie partnera i kiedy ma na to szanse. A powiedzmy sobie szczerze, e mało kto nie jest tym zainteresowany. Bo któ jest ukierunkowany na ycie w samotno ci, bez towarzystwa ludzi? yjemy w społeczno ci od urodzenia do ko ca swojego ycia. Nie zawsze maj c yciowego partnera przy boku, ale te nigdy nie jeste my całkiem sami. Wci otaczaj nas inni ludzie, z którymi ł cz nas bli sze lub dalsze wi zi. A wi zi z innymi to

wła nie domena Wenus, która nie od rzeczy nazywana jest planetą partnerstwa.

Sdz wi c, e takie wyró nienie nale y si Wenus tym bardziej, e zwykle traktowana jest do pobie nie, sztamowo i z przymru eniem oka. Zazwyczaj oceniana jest jako bene k – według teorii dawnej klasycznej astrologii – i mało który astrolog podczas interpretacji horoskopu wyci ga jej negatywne cechy. Nawet je li tak si dzieje, to marginalnie. Obraz słodkiej Afrodyty – Wenus – bowiem w aden sposób nie kojarzy si z jakimikolwiek cechami negatywnymi. Przecie „zgodnie z przypisywan jej natur ”, nic nie robi, tylko „le y i pachnie”. A je li miewa romanse, to przecie wynikaj one z uroku, jaki wokół siebie roztacza. Je e li wi c nic si nie robi, to nie mo na zrobi nic złego. Ale czy na pewno tak jest? Fakt, e jak ka da planeta, jej równie przypisuje si negatywne działania (które zreszt w przypadku Wenus cz sto pomijane s w interpretacji), jednak co konkretnie nale y do tych negatywów: lenistwo, brak dbała ci, wygodnictwo, wyrachowanie, rozwi zło , narcyzm itp.? Za najwi ksz wad Wagi, któr włada Wenus, uwa a si „zaniechanie”, czyli powstrzymywanie od działania dla „ wi tego spokoju”. Jednym słowem, nawet jej negatywne cechy powodowane s inercj i bezwolno ci . Mimo wszystko przecie jest „taka urocza”.

Wynika to, moim zdaniem, z całkowitego wzorowania si na „ładniejszych” cechach Afrodyty w mitologii greckiej. My l c *A odyta*, od razu wyobra amy sobie przepi kn , a wła ciwie najpi kniejsz bogini Olimpu (wszak to wła nie jej Parys wr czył jabłko z napisem *dla najpi kniejszej*), roztaczaj c wokół siebie urok kobiecego wdzi ku, woni poruszaj cej zmysły i kuszc spojrzeniem. Jej bezwzgl dne poczynania s pomijane, jako nie pasuj ce do obrazu pi knej bogini. A przecie Afrodyta bywała zło liwa, m ciwa i okrutna. Słynne były gniewy i przekle stwa Afrodyty. To tak e jej obraz, ale jak e odmienny od wzorca

łagodnej bogini miło ci. Natomiast si gnę cie do postaci mitologicznych, które były b d pierwowzorem Afrodyty, lub te istniały równorz dnie z ni w innych kulturach ni grecka, ukazuje całkowicie odmienny obraz bogini. Najbardziej zadziwiają te mitologie, które ukazuj posta bóstwa miło ci jako niezwykle aktywne i przedsi biorcz istoty , która chciała i potra ła nie tylko wł cza si , lecz tak e decydowa o działaniach bogów. To ju nie łagodna, zaj ta romansami kobieta, ale istota dna władzy i potra ca t władz zdoby . Jest to absolutny kontrast ze stereotypowym wizerunkiem, jaki na ogół istnieje w obiegowym jej wyobra eniu. Poznanie tych, jak e odmiennych od greckiej postaci bogi , mo e wpłyn na poszerzenie oceny jej działania jako planety w interpretacji horoskopów. Nie namawiam do zmiany pogl dów, lecz odrobiny re eksji, któr , mam nadzieję , ta ksi ka wywoła u czytelnika.

Podzi kowania

Chciałabym wyrazi serdeczne podzi kowania wszystkim, którzy zach cali mnie do pisania: moim córkom Alinie i Ewie, przyjaciołom: przede wszystkim Adzie Soberka i Heni Sadowskiej, które mobilizowały mnie do pracy w momentach, gdy szala mojej Wagi przechylała si w stron „nicnierobienia”.

Szczególne podzi kowania składam Jarkowi Gronertowi za cenne podpowiedzi do rozdziałów na temat progresji i tranzytów oraz horoskopów mundialnych.



Rozdział 1

Boginie miłości w mitologiach

W astrologii standardowo przypisuje się planecie Wenus cechy, które posiada grecka Afrodyta, jako że mitologia rzymska wywodzi się z greckiej, zmieniając jedynie imiona bogów. W Rzymie bogini Wenus identyfikowano z grecką Afrodytą, egipską Izydą i syryjską Asztarte (Isztar/Inanna).

Mówi się o Wenus, mylimy: piękno, harmonia, dobry gust, estetyzm, sztuka, dyplomacja, taktyka, urok osobisty, flirt, partnerstwo, współpraca, takt, wartość ciowania, porównywanie. Oczywiście, rozpatrując nieharmonijny jej wpływ w horoskopie, musimy uwzględnić negatywne odmiany powyższych cech. Z którejkolwiek strony nie patrzymy, czujemy jednak przewagę cech pasywności, leniwego dostosowywania się „dla wiatru tego spokoju”. Jednakże nawet w mitologii greckiej nie znajdziemy w pełni czynnej pasywności Afrodyty. Owszem, można by odnieść takie wrażenie na podstawie tego, że często nie spełniano jej życzenia, nawet te niewypowiedziane. Działo się tak od chwili jej urodzenia. Zrodzona z „fal i nasienia boga”, gdy organy płciowe Uranosa, odcięte przez jego syna Kronosa, spadły do morza. Od razu, gdy z niego wyszła, *została uniesiona przez Zeusa, najpierw na Kyter, a następnie na wybrzeże Cypru, który przez to zyskał miano wyspy Afrodyty. Na Cyprze Afrodytę zaopiekowały się Hory (Pory Roku), które ją ubrały, przystroiły i zaprowadziły na Olimp, tam od razu wzbudziła zachwyt bogów i została przyjęta do ich*

grona. Nie wiadomo, dlaczego Zeus wydał ją za mąż za Hefajstosa, kulawego boga – kowala, który całe dni po wił cał pracą i nie miał zbyt wiele czasu dla żony, pomimo że był on podobno w niej zakochany. W prezencji lubnym otrzymała od Zeusa magiczną przepaskę. To właśnie ona, noszona przez przepiękną Afrodytę, sprawiała, że Aden nie miertelny ani miertelny nie mógł oprzeć się jej wdziękowi. Była niezwykle urodziwą uwodzicielką. Niektóre ródła podają, że miała leciutkiego zęza, co nadawało jej spojrzeniu intrygujący, zalotny urok. Można to zobaczyć na obrazie Botticellego, *Narodziny Wenus*. Dzięki swojej urodzie, a także skłonności do flirtowania, miała mnóstwo romansów z bogami, z których urodziła wiele dzieci. Niezmiennie jednak największą miłość ci Afrodyty był Ares – bóg wojny, nieokrzesany, porywczy, kłótniwy i zawsze pijany. W niektórych mitologiach bogini nazywana była Afrodytą Uranii, której podlegali wszyscy bogowie.

Afrodyta była nie tylko uroczą, łagodną boginią miłości. Miała na swoim koncie, o czym rzadko się wspomina, wiele złych i okrutnych czynów (pewnie dlatego jeden z mitów, opisujący narodzenie Afrodyty, określa je tak: *z pijanej morskiej wyloniła się straszna i piękna bogini*). Z pewnością ci w gniewie była straszna, gdy powodowała niezadowolonych lub uważała się za znieważoną. Słynne były na przykład jej przekleństwa (naprawdę trudno wyobrazić sobie pięknej bogini, obiektu podziawienia wszystkich bogów i miertelnych, rzucającej przekleństwa – a jednak). Nie była taka łagodna i słodka, jeżeli potrafiła ukarać kobiety z Lemnos, za nieokazywanie jej należytej czci, zesłaniem na nie tak paskudnego zapachu, że Aden mógł go znieść. Córki Kinyrasa z Pafos zmusiła do uprawiania nierządu z cudzoziemcami, oburzona brakiem należytej uwagi z ich strony, co było naprawdę okrutnym czynem. Tymczasem sama właśnie na Pafos odnowiła w morzu swoje dziewictwo, po niesławnym incydencie złapania jej w sieci w trakcie miłosnego aktu z Aresem. Jak widzimy, chciała

i potrafiła by „wieczn dziewic”. To za jej przyczyn wybuchła wojna trojańska. A jednak wciąż kojarzy się nam z piękną boginią miłości, która tylko „leży i pachnie”. Wprawdzie legenda mówi, że pewnego razu (pewnie znudzona bezczynnością) zasiadła do krosna i zabrała się do pracy. Nienawykła do tej czynności, narobiła okropnego bałaganu, więc rozgniewany Zeus zabronił jej wykonywania jakiegokolwiek pracy. Nie wiadomo, czy stało się tak z powodu chaosu, który spowodowała, czy też obawiał się, że praca zniszczy jej urodę. Według jego zamierzeń, jej pracą było stanowienie ozdoby wszystkich biesiad. Afrodyta nie była córką słynnego z erotycznych podbojów Zeusa, a pomimo tego, o dziwo, nigdzie nie przeczytamy o ich romansie. Być może przyczyną takiego stanu rzeczy była bliskość jego zazdrosnej małżonki – Hery, która go pilnowała i w razie niewierności potrafiła nie lękać się za skórę. Być może czuł tak i w jakiś sposób respekt dla Hefajstosa.

Ulubionymi zwierzętami Afrodyty były gołębice, które cieszyły się w zaprzęgu jej rydwanów. Ponadto po jej stronie były: wróbel, baran, kozioł i zajac. Atrybutami roślinnymi, symbolizującymi boginię płodności (wszak miała dużo dzieci ze swoimi kochankami), były róże, mirt i jabłko granatu (pewnie dlatego do dnia dzisiejszego zachował się zwyczaj dekorowania głowy panny młodej mirtem, za róże stanowi symbol miłości). W Italii przypisywano jej opiekę nad ogrodami. W Syrii, Azji Mniejszej, a także w Grecji należał do niej emblemat kozła, opiekującego się rodkiem czarnańskim, podzielonego na trzy okresy.

Symbolem planety Wenus jest pentagram. Wenus i jej pentagram uznawany był przez Greków za symbol idealnej perfekcji, piękna oraz cyklicznych cech miłości cielesnej. Ponieważ raz na osiem lat Wenus, wędrując po nieboskłonie, „rysuje” obraz idealnego pentagramu, Grecy w hołdzie tej bogini zastosowali ośmioletni cykl organizacji igrzysk olimpijskich, który następnie skrócony do lat czterech, jest połowicznym cyklem w drówki Wenus.

Należy pamiętać, że mitologia grecka nie narodziła się z niczego, lecz czerpała z wcześniejszych ródół, sięgnijmy więc do mitologii egipskiej i jeszcze wcześniejszych zapisków sumeryjskich. Według wierzeń rzymskich, zawierają pierwowzór lub odpowiednik bogini Izydy i miłości.

W mitologii egipskiej boginią tak była Izyda – siostra i żona Ozyrysa. Pliniusz Starszy utożsamiał ją z rzymską Wenus. Izyda, w przeciwieństwie do Afrodyty, nie słynęła z romansów, chociaż również była uosobieniem kobiecości i miłości. Natomiast w przeciwieństwie do Afrodyty była wierną żoną. Była więc dlatego, że nie wydano jej za kulawego, zajętego pracami bogów, lecz została żoną swego brata (co w ródzie bogów nie było przeszkodą), miłowanego Ozyrysa, którego sama wybrała. Izyda zasłynęła z niesamowitej odwagi i samozaparcia, czego dowiodła, gdy Ozyrys został zabity i pożyłtowany przez swojego brata Seta. Nie tylko odważnie wyruszyła na poszukiwanie jego szczątków, rozrzuconych po całym Egipcie, lecz własnoręcznie je poskładała, a następnie ukryła przed Setem, aby poszukać mu życia. Nie do końca osiągnęła swój cel, gdyż w końcowym efekcie i tak Ozyrys musiał pożyć z żoną. Za jego życia Izyda rzadziła wspólnie z mężem i nic nie wiadomo, aby jej życie polegało na „leżeniu i pachnieniu”. Potrafiła otrzymać to, czego chciała, stosując nawet najbardziej drastyczne środki. Aby zmusić wielkiego boga Seta, do wyjawienia swojego najtajniejszego, a tym samym najważniejszego imienia, stworzyła za pomocą swych czarów jadowitego węża, który go ukusił, przysparzając mu cierpienia. Wówczas Izyda obiecała Re, że uwolni go od jadu, jeżeli wyjawii jej swe tajemne imię. Długo Re zwodził Izydę, podając różne imiona, lecz dopiero gdy ból skutecznie go złamał, poddał się i wyjawiał w sekrecie Izydzie swoje imię. Wtedy jad go opuścił i przestał cierpieć. Zdobytą tajemnicę, które było kodem wszechrzeczy, Izyda stała się automatycznie najważniejszą w ródzie bogów. I o to jej właśnie

chodziło. Przykład ten pokazuje, że Izydzie obce było współczucie, a wręcz wyznawała zasadę, że *cel uwi ca rodki*. W dodatku nie odczuwała lęku przed najwyższym bogiem, ufając swojemu darowi posiadania czarodziejskiej mocy. Obraz Izydy to obraz bogini posiadającej moc i nie wahającej się jej użyć. Jej atrybutem był tron, dlatego przedstawiana była z symbolem tronu na głowie.

Lecz o ile Izyda nie była pierwowzorem tej interesującej nas bogini miłości, najpewniej mogła nią być, opisywana w tabliczkach sumeryjskich, Isztar/Inanna (w Egipcie nazywana Aszartate). Według Sumerów, to właśnie jej bogowie oświecali planetę Wenus, która nosiła wówczas jej imię. Obecnie północny obszar wylądowania na planecie Wenus nosi nazwę Isztar Terra (ziemia Isztar). Jej niebieskim symbolem była ośmioramienna gwiazda. Isztar/Inanna nie była córką żadnego z bogów, a pomimo to zajmowała znaczące miejsce w gronie najważniejszej dwunastki bogów. Zdobyła swoją wysoką pozycję, posługując się sprytem i urodziwymi talentami. Była bezsprzecznie czarownicą i najpiękniejszą spośród wszystkich sumeryjskich bogiń. W dodatku była najślawniejsza.

Jej głównym celem było zostanie królową. Osiągnęła ten cel, upiwszy się i czarując swoimi wdziękami głównego boga, Enki, od którego uzyskała klucze do wszystkich atrybutów władzy i cywilizacji. Mając te dane, po prostu *musiała* być przyjęta do grona dwunastu najważniejszych bogów. (Jakie podobna jest ta historia do dziejów egipskiej Izydy, która, także pragnąc władzy, uzyskała tajemne imię Re, lecz w bardziej okrutny sposób). Lecz Isztar/Inanna była także niezwykle bezwzględna w działaniu, dlatego nazywano ją nie tylko boginią miłości, lecz także boginią wojny. Była równie kochliwa jak grecka Afrodyta. Do jej licznych kochanków zaliczali się zarówno bogowie jak i ludzie. Nie szczędziła swoich wdzięków, szczególnie kiedy zamierzała osiągnąć swój cel polityczny, ale także by po prostu zaspokoić swoje dążenia.

Przykładem może być jej próba uwiedzenia Gilgamesza, którego zachęcała bez ogródek: *Chod Gilgameszu, bądź moim kochankiem. Obdarz mnie owocem swojej miłości. Bądź dla mnie, jak dla kobiety*.

Mimo że obiecała Gilgameszowi złote życie, ten nie przyjął jej propozycji. Powodem odmowy było to, że jak stwierdził: *Zdobywała i porzucała kochanków „jak obuwie, które ci nie lub jak drzwi, które nie trzymają wiatru”*. Isztar/Inanna także posiadała miasto o imieniu Dumuzi, w którym była zakochana do tego stopnia, że nie zawahała się odwiedzić go na polu bitwy w Egipcie w czasie wojny o piramidy. Ale Isztar/Inanna była nad wyraz aktywna i odważna. Potrafiła walczyć bronią, podstępem, dyplomatycznymi posunięciami, lub po prostu ograżać siebie w zamian. Jako matka Dumuziego, chciała wykorzystać go do zwiększenia swojej władzy. W czasie miłosnych uniesień szeptała mu do ucha:

*Całe twoje ciało jest tak słodkie, jak twoje usta,
dla twego ciała odpowiednia byłaby księżycowa mitra!
Ujarmij ten buntowniczy kraj, niech lud się mnoży;
bądź dla niego sprawiedliwie!*

Była równie gwałtowna, co miła. Gdy jej matka, karząc za gwałt na siostrze, wygnano, co stało się przyczyną jego śmierci – zapalała zemstę. Znalazło to odbicie w następującym tekście:

*Co jest w twoim sercu Inanny?
Zabił!
Zabił Pana Bilulu.*

Oskarżając Marduka (Bela/Bilulu) o śmierć matki, przekonała bogów, aby wydali na niego wyrok zamurowania go żywcem w Wielkiej Piramidzie (oczywiście bez jedzenia i wody). Jakiej-

kolwiek argumenty braliby my pod uwagę, na pewno był to czyn szczególnie okrutny, gdy jej celem było, aby Marduk mógł się dłużej czuć.

Z Afrodytą i jej córkami, Eoboią, Beldacianą, nie były zbyt wierne swoim mężom i miały niezliczoną ilość kochanków. Lecz jak widzimy, Ishtar/Inanna była ponadto dążyła do władzy wojowniczej i nie wahała się brać udziału w wojnach.

Ulubionymi owocami Ishtar/Inanny były daktyle, a ukochanymi kamieniami błkitne lapis-lazuli. W Babilonie miała po wsze strony miasta i wiodła od niej do centrum kilkukilometrowe ulice kupców, wybudowane przy użyciu lapis-lazuli, która, co ciekawe, cała ozdobiona była po obu stronach wizerunkami lwów. Lwy symbolizowały jej królewską potęgę. Te przepiękne bramy, wraz z fragmentem ulicy, do dzisiaj można podziwiać w Pergamonmuseum w Berlinie.

W innych mitologiach również możemy doszukać się bogiń, które posiadają cechy Wenus, lecz dla naszych celów najważniejsze są te, które wyrosły na obszarach, będących kolebkami astrologii, mającej swoje źródło w kulturze sumeryjskiej, gdy stamtąd właśnie wywodzi się nasza astrologia. Wszak zodiak, którym się posługujemy, jest wynalazkiem sumeryjskim, a najstarszym horoskopem jest, pochodzący z 410 roku przed naszą erą, horoskop babiloński z Dendery.

Przejdźmy więc do tematu, który nas najbardziej interesuje, czyli jakie cechy Wenus wnoszą do horoskopu. Cechy te zależą od tego, w jakim znaku zodiaku Wenus się znajduje. To może wyjaśnić charakter Wenus/Afrodyty, Izis oraz Inanny, które miały w swoim życiu sytuacje, ujawniające różne cechy osobowości.



Wenus w znaku Skorpiona

D/R

*Czy warto było szaleć tak przez całe życie,
czy warto było spałać się, jak ja,
czy warto było kochać tak, a do bólu.
czy mogł odejść sobie już bez alu...*

Jeśli mówimy o Skorpionie, od razu mamy na myśli działania ekstremalne, wiat, w którym wszystko jest czarno-białe. Nie ma miejsca na nic pośrodku. Albo Kocham, albo nienawidzę. I właśnie tak działa Wenus w znaku Skorpiona. Związki partnerskie są mocne i silnie wiązane, takie na miarę i życie (czasem z przewagą na miarę). To właśnie w takich ekstremalnych przypadkach porzucony partner może się. Woli unicestwić obiekt swojego uczucia, niż oddać go innej osobie. Jeśli nie stać go na taki gest, sam się unicestwia psychicznie lub dosłownie. Jeśli słyszymy, że ktoś *już nigdy nie podniósł się po utracie ukochanej osoby*, z całą pewnością ci będzie to ktoś posiadający Wenus w znaku Skorpiona.

Wenus w tym znaku obdarza niezwykłym magnetyzmem przyciągającym ludzi, szczególnie przedstawicieli płci przeciwnej. Co ciekawe, posiadacze tak usytuowanej Wenus wcale nie muszą wyróżniać się szczególnie urodzeniem, zresztą w ogóle nie muszą wyróżniać się z otoczenia, a jednak przyciągają do siebie innych, wysyłając jak gdyby niewidzialne promienie magnetycznych uderzeń. Potrafią zahipnotyzować spojrzeniem. Są często mistrzami manipulacji. Wiadomie lub pod wiadomie opłatają obiekt zainteresowania sieci swoich działań. W miarę zacieśniania się kontaktu, ta się równie mocno zaciska. Być może partnerem posiadacza Wenus w znaku Skorpiona, nie ma się wolno. Przedstawiciele tej grupy są zaborczy, zazdrośni i nieufni. Nie mają nigdy całkowitej pewności co do uczucia partnera, zamieniają się w detektywów. Kontrolują, wypytują i czasem dają się ponieść niezdrowej

wyobra ni. Doskonale opisał to William Shakespeare w drama-
cie *Otello*. Osoby te zawłaszczają partnera bez granic, ponieważ
je li kochają, to kochają całym swoim jestestwem, sercem, duszą
i ciałem. Są gotowi za ukochaną osobę „wskoczyć w ogień”. Wy-
magają całkowitego oddania i robią wszystko, aby je uzyskać.
Przecież sami również oddają siebie bez reszty, gdy inny związek
po prostu ich nie interesuje. Dobrze o tym wiedzieć, wchodząc
z taką osobą w poważny związek. Trzeba także zdawać sobie spra-
wę z tego, że to ona będzie w tym związku przewodzić i nie odda-
steru z ręką.

Skorpion jest najbardziej seksualnym znakiem zodiaku. We-
nus tu usytuowana, używa seksu jako narzędzia do zdobycia
i utrzymania partnera. Obiecuje niezwykle doznania seksualne
i trzeba przyznać, że nie są to obietnice bez pokrycia. To właśnie
w tym przypadku można mówić o całkowitym zespoleniu duszy
i ciała. W nieharmonijnym układzie seks jest wykorzystywany
do manipulacji w różnych dziedzinach życia. Przykładem może
być historia Maty Hari. Lecz wtedy jest to tylko czysty seks, bez
zaangażowania uczuć. Gdy jednak właśnie cięciw takiej Wenus jest
zakochany, seks nabiera właśnie ciwo ci mistycznych. W dodatku
nigdy go nie wyczerpuje. On po prostu odradza się przez seks, jak
feniks z popiołów. Odnawia przez seks swoje siły witalne, co dla
innych może być naprawdę niezwykle.

Gust osoby, mającej Wenus w znaku Skorpiona, opiera się na
rzeczach mających dużą wartość materialną. Jeśli meble, to ci-
kie, ciemne i solidne. Skorpion nie lubi rzucać się w oczy, więc
i odzież w tym przypadku nie będzie kolorowa i wyróżniająca
z tłumu. Raczej ciemna. Kolory czarny i ciemnoczerwony (bor-
dowy) są preferowane zarówno w ubiorze jak i wystroju mieszkania.
Biuteria albo warto ciowa, albo adna. Ubiór czysto będzie
mieć elementy podkreślające seksapil. Jakie rozchylenie koszuli,
rozciągnięte spodnie, opięte biodra czy poładki. Niby kompletny

od stóp do głów, ale kusz cy jakimi elementami, odsłaniaj cymi ciało. Je eli chcemy sprawi przyjemno takiej osobie, musimy pami ta , e prezent nie mo e by „byle jaki”. To musi by co warto ciowego. Wszak Hades/Pluton był przedstawiany z rogiem ob to ci, jako najbogatszy bóg olimpijskiego panteonu.

Smaki potraw, przyrz dzane dla osoby posiadaj cej Wenus w Plutonie, tak e musz by wyraziste. Osoby te nie tylko yj ostro, ale tak e jedz ostro. Potrawy bez soli, pieprzu, papryki czy innych ostrych przypraw nie znajd uznania w ich oczach (a raczej ustach). One nie uznaj afrodyzjaków w wydaniu delikatnych potraw. Dla nich przyprawy s wystarczaj cym afrodyzjakiem. Zreszt te osoby afrodyzjak maj zawsze w sobie.

ycie z osob , posiadaj c Wenus w znaku Skorpiona, jest pełne emocji i skrajnych uczu . W ka dym dniu mo na spada do piekła, a za chwil wzlatywa do nieba. Taki zwi zek nigdy nie jest letni. Ci gle wrze. Jest fascynuj cy, a nawet zapewnia bezpiecze stwo, gdy mamy wspaniałego przyjaciela na całe ycie. Pod warunkiem, e nigdy go nie okłamiemy i jeste my lojalni. To nie jest osoba, która wybaczy i zapomni. Je li mocno kocha (a zawsze kocha mocno), mo e postara si wybaczy , ale nigdy nie zapomni, e j zawiedli my. Przypomni nam to w stosownym momencie, nawet po bardzo długim czasie.

Wenus w znaku Skorpiona maj m.in.: Mahatma Gandhi, Andrzej Wajda, Maria Skłodowska-Curie.

Wenus w znaku Strzelca

D/S

*Ka da miło jest pierwsza,
najgor tsza, najszczerza,
wszystkie dawne usuwa w cie .
Ka da miło jest sił ,
która burzy co było,
zanim nastal dzisiejszy dzie ...*

Mój kolega, który miał Słońce i Wenus w znaku Strzelca, czsto artował, a Strzelec jest najbardziej stałym znakiem zodiaku, poniewa stale w weekend si zakochuje i stale w poniedziałek odkochuje. Jest to oczywiste, ale jest w tym także sporo prawdy, gdy osoba, która ma Wenus w znaku Strzelca, charakteryzuje si wielkim sercem, w którym ka dą si zmieni. Czasami jest ono „przelotowe”. Zależy to oczywiście od pozostałych czynników w horoskopie, jak również aspektów Wenus. Osoba taka jest niezwykle spontaniczna, wesoła i otwarta w stosunku do ludzi. Nie ma problemów z zawieraniem znajomości, wiec zwykle ma ich dużo, a nawet bardzo dużo, wszak Strzelcowi patronuje Jowisz, który wszystko powiększa. Ponadto, jak wiemy Jowisz/Zeus nie należał do wiernych małżonków i romansował na prawo i lewo zarówno z boginkami, nimfami jak i zwykłymi śmiertelniczkami.

Należy przyznać, że właściwie Wenus w znaku Strzelca zakochuje si spontanicznie i gorąco. Je li wyznaje miłość, jest to jak najbardziej szczere, gdy w danym momencie jest o tym głęboko przekonany. A czy to uczucie będzie równie trwałe jak gorąco, to już zupełnie inna sprawa. Dla niego ka da miłość jest pierwsza i wielka. Nie planuje przecież nowej miłości, po prostu podczas przezycia spotyka kogoś nowego, kto go zauroczy i wprowadzi znów w taki sam stan euforii. Je li jest partnerem odpowiedzialnym, te fascynacje nie muszkochodzić si w łóżku. Wystarczy mu flirt, który zreszt

te nie jest trwały. Romanse z przedstawicielem tego „gatunku” nie mają szans pozostać w ukryciu. Strzelec co ma w sercu, to na języku, więc o romansie też nie będzie milczeć. Jeśli nie obwieści tego głośno całemu wiatu (pewien mężczyzna – Strzelec, biegnąc przez osiedle, głośno wołał do przyjaciela na drugim końcu ulicy: *Słuchaj, mam nową kochankę!*), to na pewno coś mu się wypisnie.

Partnerów taka osoba poszukuje często w czasie podróży, w drówek, które uwielbia, lub na wykładach (jeśli jest typem intelektualnym). Zawsze tam, gdzie jest dużo ludzi i coś się dzieje. Jest bowiem ruchliwy, kontaktowy, żeby nie powiedzieć gadatliwy i lubi wielkie przestrzenie. Jest wesoły i potrafi swoim humorem zarazić otoczenie, dlatego najczęściej jest lubiany. Nie komplikuje spraw, nie robi „podchodów”, raczej stawia spraw jasno i otwarcie. Może przy tym być zbyt obcesowy i wtedy, jeśli trafia na wrażliwą osobę, spotyka go odmowa. Jednak nie może na siebie gniewać ani obrażać. Jest bowiem tak szczerzy w tym, co mówi i robi, że raczej rozbawi niż rozgniewa.

Nie należy zapominać o tym, że osoba taka przy harmonijnych układach ma mocne zasady moralne. Często mogą one wynikać z religijności, wtedy szuka partnera, wyznającego tę samą religię. Wówczas zachowuje wierność w małżeństwie, co oczywiście nie przeszkadza, aby obejrze się za kądzielą, dosłownie kądzielą osobą płci odmiernej na ulicy. Dotyczy to szczególnie mężczyzny, gdy jak mawia prof. Leszek Weres: *Strzelec ogląda się nawet za kóz w rajstopach*. Zaspokaja w sobie w ten sposób zainteresowanie kobietami. Należy mu na to pozwolić i nie wypominać tego, chyba że robi to zbyt ostentacyjnie, co nierzadko się zdarza, jako że daleko mu do tajemniczych działań Skorpiona. Jeśli zwróci mu się uwagę, może usłyszeć: *Właśnie nie przekonałem, że nie było się za czym obejrze*. No i jak tu się na takiego gniewać?

W kontaktach intymnych osoba z Wenus w znaku Strzelca jest spontaniczna i otwarta. Nawet wtedy potrafi się i artysta,

co może czasami zaszokować kogoś, kto nie zetknął się z takim zachowaniem. Dla niej jednak seks jest radością, więc należy go traktować wesoło. Figlowanie w łóżku to coś normalnego. Oczywiście łóżko powinno być wielkie. Jako osoba taka lubi duże przestrzenie, wymarzona sypialnia powinna być ogromna i wyposażona w bardzo duże łóżko. Poza domem oczywiście dopuszczalny jest namiot lub nawet ciasne miejsce w schronisku, bo idealny partner powinien być towarzyszem w drówek. Osoba z tak usytuowaną Wenus jest obywatelem świata. Wszędzie czuje się dobrze, obojętnie do jakiego kraju zawita. Zawsze nawet nowe znajomości, co ciekawe, nie przeszkadza jej w tym słaba znajomość języka. Nawet jeśli w ogóle go nie zna, porozumie się, gestykulując. Już po kilku minutach „rozmowy” potrafi przełamać lody i poklepywać rozmówcę po ramieniu.

Gust osoby, która ma Wenus w znaku Strzelca, podkreśla jej zamiłowanie do wszystkiego, co duże i wygodne. Ubranie nie może krępować ruchów, powinno być obszernie, a nawet czasami nieco za duże. Natomiast, co ciekawe, zarówno mężczyźni jak i kobiety często noszą odrobinę za krótkie spodnie. Może obawiają się, że klasycznie długie będą przeszkadzały im w bieganiu po mieście? Lubi kolory i nie stroni od barwnych ozdób. Kobiety rzadko noszą kostiumy, a mężczyźni garnitury. Preferują raczej wiatrówki, kurtki czy swetry.

Jeśli lubimy, aby partner wyciągał nas na różnego rodzaju eskapady, opowiadał rubaszne dowcipy i napelniał dom głosem wrzawy – to na pewno będzie nam dobrze z tym, który ma Wenus w znaku Strzelca. Będzie wesoło i nie będzie nudzi.

Osoby, mające Wenus w znaku Strzelca, to m.in.: Indira Gandhi, Magda Zawadzka, Bohdan Łazuka, Nina Andrycz, Federico Fellini, Stanisław Wyspiański, Tadeusz Boy-Żeleński, Charles de Gaulle, Winston Churchill, Dwight D. Eisenhower.



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
www.studioastro.pl

Pierwsza książka odsłaniająca Wenus w horoskopie i astrologii!

Autorka pozbawia rzymską boginię miłości jej stereotypowych cech oraz ujawnia prawdziwe znaczenie planety nazwanej jej imieniem. Udowadnia, że Wenus to nie łagodna, zajęta romansami kobieta, ale istota żądna władzy i potrafiąca po nią skutecznie sięgnąć. W związku z tym warto jest dowiedzieć się, jak wpływa ona na horoskop każdego z nas.

Publikacja opisuje najważniejsze aspekty Wenus i jej oddziaływanie na horoskop. W sposób w pełni obiektywny analizuje zarówno pozytywne, jak i negatywne aspekty tej planety. Znajdziesz tu tranzyty i progresje Wenus oraz jej opis w poszczególnych domach horoskopu. Dowiesz się, jak ją interpretować w horoskopach mundialnych i partnerskich. A przede wszystkim dowiesz się, jak wpływa ona na Twoje relacje, wzmocnisz pozytywne oddziaływania i zminimalizujesz te negatywne. Tak wiele korzyści sprawia, że publikacja ta jest idealna zarówno dla początkujących, jak i zaawansowanych astrologów.

Poznaj prawdę o Wenus i popraw swoje relacje.

PATRONI:



CENA: 29,90 zł

ISBN 978-83-7377-707-1



9 788373 777071